

9. Więż z Bogiem buduje się na zawierzeniu

Wszystkie słowa skierowanego do Maryi pozdrowienia św. Elżbiety mają bardzo głęboką wymowę, „jednakże znaczenie kluczowe wydaje się posiadać to, co mówi ona na końcu: «Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana» (Łk 1, 45). Można postawić te słowa obok wyrażenia «łaski pełna» w pozdrowieniu anioła. Odstłania się w nich – podobnie jak w tamtych – zasadnicza treść mariologiczna, zasadnicza prawda o Maryi, która stała się rzeczywiście obecna w tajemnicy Chrystusa właśnie przez to, że «uwierzyła» (...). Maryja, w ciągu całej drogi swego uległego, macierzyńskiego fiat, będzie potwierdzać, iż «wbrew nadziei uwierzyła nadziei»”

(Św. Jan Paweł II, enc. Redemptoris Mater, nr 12, 14).

Życie Maryi było nieustannym zawierzaniem siebie Bogu. Pomędzy Maryją a Bogiem dokonywała się stale przedziwna komunია osób, zbudowana na ufności, na całkowitym i stale ponawianym zawierzeniu, na narastającej wspólności życia.

– Ta, która zawierzyła, dla której wola Boża, również ta niezrozumiała, jest najwyższą wartością, żyjąc wolą Boga, żyje Jego życiem.

Ta szczególna relacja między Bogiem a Maryją ujawnia się bardzo wyraźnie przy Zwiastowaniu, kiedy to Bóg wprowadza Ją w niezwykle intymną więź z sobą.

Maryja na bezgraniczną miłość Boga, oznajmającego Jej swoją wolę, odpowiada całkowitym oddaniem się, mimo że stanęła w obliczu czegoś, co zupełnie przekraczało możliwości ludzkiego rozumu. Później całe Jej życie będzie już życiem fiat wypowiedzianym przy zwiastowaniu, a tym samym jakby nieustannym ponawianiem swojego zawierzenia Bogu.

Bóg w odpowiedzi na bezgraniczne zawierzenie Maryi obdarza Ją łaską dla nas niewyobrażalną. W momencie poczęcia Jezusa zaistniała pomiędzy Maryją a Jej Synem nie tylko szczególna relacja fizyczna, ale i niezwykła relacja duchowa, której głębia pozostanie dla nas zawsze wielką tajemnicą.

Ta niepowtarzalna więź, jaka w momencie poczęcia Jezusa nawiązuje się pomiędzy Maryją a Bogiem, to jakby „pępowina” duchowa. Taka relacja pomiędzy stworzeniem a Bogiem nie zaistnieje już w żadnym innym przypadku. To z uwagi na nią św. Elżbieta, napełniona Duchem Świętym, mówi do Maryi: „Błogosławiona jesteś między niewiastami” (Łk 1, 42).

O wierze Maryi i Jej życiu wiarą mówi sam Chrystus, kiedy na okrzyk jednej ze słuchających Go niewiast: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś” (Łk 11, 27), odpowiedział: „Owszem, ale przecież błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 28). Jezus nie zaprzecza wyznaniu tej nieznannej niewiasty, ale wyjaśnia, że o prawdziwej wielkości decyduje duchowy kontakt z Bogiem, który w przypadku Maryi osiągnął najpełniejszy wymiar.

Tę samą wymowę ma również inne stwierdzenie Jezusa, które też można odnieść do Maryi: „Kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką” (Mk 3, 35).

Gdy słuchamy słowa Bożego i wypełniamy je, jesteśmy braćmi Jezusa i naśladujemy postawę Matki Bożej.

Do tego, byśmy mogli we wszystkim wypełniać wolę Bożą, konieczne jest zakochanie się w Bogu. Człowiek w Nim zakochany jest „szalony” i w swoich pragnieniach, i w tym, co robi.

Do takiej szalonej miłości Boga chce prowadzić nas nasza duchowa Matka – Maryja. Stąd nasze całkowite oddanie się Jej staje się drogą ku najgłębszej miłości Boga.

(por. Zeszyt RRN nr 14: „*Oto Matka twoja*” (J 19, 27), rozdz. I. „Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary”)

Propozycja pytań do dzielenia:

1. W jaki sposób próby wiary zbliżyły cię do Boga, pogłębiły twoją miłość do Niego?

2. W jakich sytuacjach doświadczyłeś, że ramiona Maryi były dla ciebie ratunkiem w pokusie buntu lub zwątpienia?